

Jan Bo, Na drugi raz

Nie po to mnie Bóg prosto z niebios tu słał
Bym wstydził się żyć i umierać bał
Nie po to mnie strzegł dzień i noc anioł stróż
Bym osiągnął wiek, zamknął się na klucz

Nie po to ktoś wyciągał z dna
Bym nie pomógł tym którzy są jak ja

Na drugi raz już nie uda się
Pod prąd i czas rzeką przejść
Następny raz nic nie uda się
Spalona ziemia tam jest

Nie po to mój los rzucał mnie tak jak chciał
Bym wolny od trosk z życia tylko brał
Nie po to mnie zły skusił wszystkim co mógł
Bym chciał napsuć krwi tym co lecą z nóg

Na drugi raz już nie uda się
Pod prąd i czas rzeką przejść
Następny raz nic nie uda się
Spalona ziemia tam jest
/2x